

Sygn. akt **XI Ka 1025/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca SSO Katarzyna Żmigrodzka (spr.)

Sędziowie SO Włodzimierz Śpiewła

SR del. do SO Marta Śmiech

p.o. Protokolanta Wojciech Czajkowski

przy udziale Prokuratora Doroty Tabaki

po rozpoznaniu dnia 30 marca 2017r.

sprawy **J. W.** urodzonego (...). w C. s. J.

i M. z d. (...)

**A. S. (1)** urodzonego (...) w C. s. T. i W. z d. B.

oskarżonych o czyn z art. 18 § 1 k.k. i innych

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i oskarżonego J. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie

z dnia 7 czerwca 2016r. sygn. akt **II K 608/07**

I. na podstawie art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu A. S. (1) kwalifikowanego z art. 258 § 2 k.k. i w tej części sprawę przekazuje do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie IV Wydziałowi Karnemu;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. D. – Kancelaria Adwokacka w C. 516 (pięćset szesnaście) złotych 60 groszy tytułem wynagrodzenia za obronę wykonaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze po 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz tytułem opłaty od J. W. 2020 (dwa tysiące dwadzieścia) złotych, zaś od A. S. (1) 400 (czteryście) złotych.

Włodzimierz Śpiewła Katarzyna Żmigrodzka Marta Śmiech

Sygn. akt **XI Ka 1025/16**

## UZASADNIENIE

**J. W. i A. S. (1)**

oskarżeni zostali o to, że:

w nocy z 2/3 maja 2001 r. w P. w pow. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi mężczyznami, których działaniami kierował, wzięli udział w pobiciu T. B., podczas którego użyto niebezpiecznego narzędzia w postaci metalowej pałki w ten sposób, że zadawano pokrzywdzonemu po całym ciele ciosy, w wyniku czego wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania kości obu goleni w 1/3 dalszej, złamania lewej kości łokciowej, złamania prawej kości promieniowej i dwóch ran tłuczonych głowy w okolicy potylicznej po stronie prawej, co naruszyło sprawność funkcjonowania jego organizmu na okres powyżej 7 dni, przy czym usiłował dokonać ponadto pobicia A. B. (1), jednak w tym zakresie zamierzonego skutku nie osiągnęli z powodu ucieczki pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 159 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k.;

a nadto **J. W.**

został oskarżony o to, że:

II. w okresie od stycznia 2001 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do 1 maja 2001 r. w C. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc gwałtownym zamachem na mienie, domagając się od pokrzywdzonego zapłacenia jednorazowej kwoty 10.000 złotych i 1.500 złotych miesięcznie za ochronę (...) doprowadził S. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 7.200 złotych,

tj. o czyn z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

III. w okresie od 7 do 8 maja 2001 r. w C. w woj. (...), zażądał w zamiarze przekazania nieustalonym dotychczas osobom od M. Ł. kwoty 6.000 złotych w zamian za zwrot samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), bezprawie zabranego w wyniku napadu rabunkowego w dniu 7 maja 2001 r. na szkodę M. Ł. i doprowadził do przekazania samochodu pokrzywdzonemu w dniu 8 maja 2001 r.,

tj. o czyn z art. 286 § 2 k.k.;

a nadto ww. **J. W., A. S. (1)**

zostali oskarżeni o to, że:

IV. w dniu 15 marca 2000 r. w C. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wzięli udział w pobiciu K. S., przy czym używał wobec pokrzywdzonego niebezpiecznego narzędzia w postaci kija baseballowego i deski, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo uszczerbku na zdrowiu, przy czym w wyniku pobicia pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci złamania prawego przedramienia, licznych podbiegnięć krwawych kończyn dolnych i górnych, tułowia i głowy,

tj. o czyn z art. 159 k.k.;

a nadto ww. **A. S. (1)**, został oskarżony o to, że:

VI. w okresie od jesieni 1999 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do 1 października 2001 r. w C. i innych miejscowościach na terenie kraju brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, której celem było dokonywanie przestępstw - wymuszeń rozbójniczych, wprowadzanie do obrotu środków odurzających, czerpanie korzyści z nierządu,

tj. o czyn z art. 258 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Chełmie wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016r.:

I. oskarżonych **J. W.**, **A. S. (1)** uznał za winnych tego, że w nocy z 2 na 3 maja 2001 roku w P. w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. I. i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wzięli udział w pobiciu T. B. w ten sposób, że używając niebezpiecznych narzędzi w postaci metalowych pałek zadawali mu ciosy po całym ciele narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, przy czym T. B. doznał otwartego złamania kości piszczelowych w 1/3 dalszej części, złamania lewej kości łokciowej i złamania prawej kości promieniowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni, a jednocześnie sprawcy zmierzali bezpośrednio do pobicia z użyciem niebezpiecznych narzędzi A. B. (1), lecz w tym zakresie zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego, to jest występku z art. 159 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył każdemu z oskarżonych karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **J. W.** uznał za winnego tego, że w styczniu 2001 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grożąc S. C. gwałtownym zamachem na mienie poprzez spalenie kafejki internetowej i domu, zażądał od wymienionego pieniędzy w jednorazowej kwocie 10.000,- złotych oraz 1.500,- złotych miesięcznie i działając w ten sposób doprowadził pokrzywdzonego do rozporządzenia jego mieniem w postaci pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 7.200,- złotych, to jest występku z art. 282 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 30,- (trzydziestu) złotych;

IV. oskarżonego **J. W.** uznał za winnego tego, że w dniu 8 maja 2001 roku w C. zażądał od M. Ł. kwoty 6.000,- złotych w zamian za zwrot bezprawnie zabranego samochodu marki (...) nr rej. (...) należącego do pokrzywdzonego, to jest występku z art. 286 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 30,- (trzydziestu) złotych;

VI. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. postępowanie wobec oskarżonego **J. W.** o czyn zarzucany mu w pkt. IV, wyczerpujący dyspozycję art. 158 § 1 k.k. umorzył;

VII. oskarżonego **A. S. (1)** uznał za winnego tego, że w dniu 15 marca 2000 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wziął udział w pobiciu K. S. w ten sposób, że zadawał mu uderzenia używając niebezpiecznego narzędzia w postaci kija baseballowego w wyniku czego pokrzywdzony doznał złamania kości łokciowej, to jest występku z art. 159 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.k. oskarżonego **A. S. (1)** uniewinnił od dokonania czynu zarzucanego mu w pkt. V, wyczerpującego dyspozycję art. 258 § 2 k.k.;

IX. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone w punktach: I, II, i IV jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu **J. W.** karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

X. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczone w punktach: III i V jednostkowe grzywny połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu **J. W.** karę grzywny w ilości 270 (dwustu siedemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 30,- (trzydziestu) złotych;

XI. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone w punktach: I i VII jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu **A. S. (1)** karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

XII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych w punktach: IX i XI kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym:

- J. W. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 26 marca 2014 roku do dnia 5 listopada 2014 roku;

- A. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 kwietnia 2002 roku do dnia 20 sierpnia 2002 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

XIII. na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania;

XIV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. D. kwotę 929,88 (dziewięciuset dwudziestu dziewięciu 88/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego J. W. wykonywaną z urzędu;

XV. zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty: od oskarżonego J. W. kwotę 2.020,- (dwóch tysięcy dwudziestu) złotych, od oskarżonego A. S. (1) kwotę 400,-(czterystu) złotych oraz tytułem zwrotu części wydatków od każdego z oskarżonych kwotę 500,- (pięciuset) złotych, wydatkami w pozostałym zakresie obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych oraz oskarżony J. W..

Obrońca oskarżonego A. S. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej oskarżonego. Zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie przepisów: art. 7, 34 § 1 i 2, 410, 424 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 442 § 3 k.p.k. poprzez:

a) pominięcie istotnych dowodów korzystnych dla oskarżonego A. S. (1), wynikających z zeznań świadków i współoskarżonych: A. B. (1), S. C., M. I., T. B., D. T., K. S., W. W. (2) i M. I.;

b) nieustosunkowanie się bądź potraktowanie tylko pobieżnie części dowodów przeciwnych, ważnych z punktu widzenia obrony oskarżonego A. S., tak osobowych jak też nieosobowych;

c) niezwyfikowanie w możliwie dostatecznym stopniu dowodów na okoliczność przekroczenia przez A. S. (1) granicy państwowej w dniu 1 maja 2001r. w B., ograniczając się jedynie do przesłuchania na rozprawie biegłego o osobie K. B., pomijając zaś pozostałe zagadnienia w apelacji obrońcy z dnia 27.03.2007r.;

d) nie odniesienie się w pełni, wbrew wyrokowi Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19.07.2007r. – XIKa 535/07 do apelacji obrońcy A. S. z dnia 27.03.2007r., kiedy to Sąd Okręgowy stwierdził, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe w całości i będzie miał na uwadze pozostałe zarzuty podniesione we wszystkich apelacjach (naruszenie art. 442 § 3 k.p.k.);

e) nie odniesienie się do różnic w określaniu rodzaju przedmiotu, użytego w zdarzeniach pobicia T. B. i K. S., zwłaszcza czy miał on cechy przedmiotu niebezpiecznego w rozumieniu art. 159 k.k.;

f) niepoddanie weryfikacji stwierdzenia świadka K. S., że obrażenia ciała doznał w innych okolicznościach (k. 988) zwłaszcza, iż później świadek zmienił zeznanie;

g) niepoddanie rozważaniu kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt 1 pod kątem trafności przyjęcia w opisie usiłowania pobicia A. B. (1), skoro ten w bezpieczny sposób oddalił się przed bezpośrednim dokonaniem na nim przestępstwa (art. 13 § 1 k.k.), usiłowania mogli się dopuścić bezskutecznie ściągający uciekającego;

h) nierozpoznanie sprawy łącznie z D. T., który się ukrywał, ale w chwili podjęcia postępowania i wyznaczenia terminu rozprawy został ujęty i był w dyspozycji Sądu, zwłaszcza, że sprawa toczyła się od początku (k. 5609);

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, a mianowicie – przyjęcie użycia w omawianych zdarzeniach niebezpiecznego przedmiotu w rozumieniu art. 159 k.k., ku czemu brak dostatecznych podstaw z powodu niepewnych relacji, tak na przykład: D. T., że S. używał kija, bez bliższego jego opisu, w pobiciu S. (k. 1421), a T. B. zeznał, że sprawcy używali pałki, rurki, „takie rzeczy”, zaś w późniejszym czasie dodał, że S. miał przedmiot przypominający broń (k. 6267), a także rur i kabla elektrycznego (k. 828, 28.01.2002r.);

3. wymierzenie oskarżonemu A. S. rażąco niewspółmiernie surowych kar jednostkowych i łącznej pozbawienia wolności – w przypadku przyjęcia winy oskarżonego, poprzez niedocenienie okoliczności łagodzących oraz faktu, że oskarżony padł ofiarą zмовы współoskarżonych i osób przez nich wykorzystanych, a ponadto od chwili zdarzeń upłynęło 16 lat i zmienił się sam oskarżony A. S. na lepsze, ma rodzinę, dwoje dzieci, dobrą opinię środowiskową, prowadzi gospodarstwo rolne hodowlę koni, inwestuje i spłaca kredyty.

Wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonego A. S. od przypisanych mu czynów;

2. lub o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) zmianę opisu czynów i kwalifikacji prawnej z art. 159 k.k. na art. 158 § 1 k.k. po czym umorzenie postępowania wobec przedawnienia;

b) bądź znaczne złagodzenie kar jednostkowych i łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary;

3. ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Obrońca oskarżonego J. W. zaskarżył wyrok w części dotyczącej oskarżonego. Zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez nieprawidłowe i pozostające w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenie, że oskarżony J. W. dopuścił się czynów przypisanych mu wyrokiem, tj.:

- tego, że w nocy z 2 na 3 maja 2001 r. w P. w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. I. i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wzięli udział w pobiciu T. B. w ten sposób, że używając niebezpiecznych narzędzi w postaci metalowych pałek zadawali mu ciosy po całym ciele narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, przy czym T. B. doznał otwartego złamania kości piszczelowych w 1/3 dalszej części, złamania lewej kości łokciowej i złamania prawej kości promieniowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni, a jednocześnie sprawcy zmierzali bezpośrednio do pobicia z użyciem niebezpiecznych narzędzi A. B. (2), lecz w tym zakresie zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego;
- tego, że w styczniu 2001 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z

innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grożąc S. C. gwałtownym zamachem na mienie poprzez spalenie kafejki internetowej i domu, zażądał od wymienionego pieniędzy w jednorazowej kwocie 10.000,- złotych oraz 1.500,- złotych miesięcznie i działając w ten sposób doprowadził pokrzywdzonego do rozporządzenia jego mieniem w postaci pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 7.200,- złotych,

- tego, że w dniu 8 maja 2001 r. w C. zażądał od M. Ł. kwoty 6.000,- złotych w zamian za zwrot bezprawnie zabranego samochodu marki (...) nr rej. (...) należącego do pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego na takie ustalenia nie pozwala a dowody zgromadzone w sprawie nie potwierdzają udziału oskarżonego w takich zdarzeniach.

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej a nie swobodnej, a także wybiórczej i nieuwzględniającej całokształtu okoliczności ocenie dowodów, a także nierozważeniu przez Sąd Rejonowy w sposób wystarczający okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w tym przede wszystkim na rzecz jego uniewinnienia, w szczególności:

- uznanie za niewiarygodne zeznań świadka T. B., w zakresie korzystnym dla oskarżonego, tj. w jakim na rozprawie w dniu 17 września 2015 r. świadek ten zeznał, że wśród osób bijących go nie było J. W., w sytuacji gdy zeznania te korespondują ze złożonymi na rozprawie w dniu 12 marca 2015 r. zeznaniami świadka A. B. (1), zeznającego, iż T. B. mówił mu, że został pobity przez zamaskowanych mężczyzn w kominiarkach i wskazywał, że były to osoby zza wschodniej granicy,
- nieobdarzenie wiarygodnością zeznań świadków E. C. i M. C. wskazujących na to, że J. W. w nocy z 2 na 3 maja 2001 r. nie przebywał w P., ale czas ten spędził z E. C.,
- uznanie za niewiarygodne zeznań świadka M. Ł., w zakresie, w jakim świadek ten zeznając na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r. zanegował udział oskarżonego w czynie zarzucanym mu w punkcie III aktu oskarżenia przy całkowitym braku wiarygodnych dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego w zakresie tego czynu,
- uznania za wiarygodne niekorzystnych dla oskarżonego zeznań świadka S. C., w sytuacji gdy świadek ten w trakcie trwania całego postępowania wielokrotnie zmieniał przedstawiane przez siebie wersje zdarzeń, a ponadto osoba ta składając wyjaśnienia liczyła z kolei na swoją zmniejszoną odpowiedzialność,
- nieuwzględnienie w wystarczającym stopniu specyficznego charakteru sprawy, i różnorodnych motywacji, którymi kierowali się świadkowie oraz oskarżeni w trakcie bardzo długiego postępowania karnego, skonfliktowania świadków i oskarżonych, a także wielokrotnego prowadzenia przesłuchań, które musiał mieć niebagatelny wpływ na obraz relacjonowanych przez te osoby zdarzeń,

- nieuwzględnienie wniosku obrońcy oskarżonego o wznowienie przewodu sądowego w sytuacji, gdy już po zamknięciu przewodu sądowego do akt sprawy trafiło pismo świadka E. C., z którego wynikało, że świadek ten będzie mógł stawić się na rozprawie na przełomie lipca i sierpnia 2016 r., w sytuacji gdy Sąd Rejonowy w Chełmie po dopuszczeniu na wniosek oskarżonego J. W. dowodu z zeznań tego świadka wielokrotnie, bezskutecznie próbował go wezwać i osobiście przesłuchać;

3. z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutów wskazanych powyżej, skarżonemu wyrokowi zarzucam rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary.

Wniósł o:

1. zmianę skarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu

czynów;

2. ewentualnie uchylenie skarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Chełmie;

3. ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze znacząco łagodniejszym.

Oskarżony J. W. zaskarżył wyrok w całości. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę art. 4,7,410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. polegającą na jednostronnej ocenie materiału dowodowego i uwzględnieniu dowodów jedynie dla niego niekorzystnych, niezasadnym uznaniu go winnym dokonania wymuszenia rozbójniczego na szkodę S. C. pomimo braku jednoznacznych i nie budzących wątpliwości dowodów. Zarzucił również obrazę art. 170 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie E. C. oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. Wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wszystkie apelacje okazały się bezzasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy, po dokonaniu kontroli wyroku Sądu I instancji w aspekcie zarzutów postawionych w środkach odwoławczych uznał je za niesłuszne, a w następstwie takiej ich oceny wywiedzione żądania w przedmiocie rozstrzygnięcia sprawy w II instancji za nietrafne. W rezultacie należało stwierdzić, że apelacje są bezzasadne, to zaś skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń co do faktów, winy, kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym czynów oraz wymiaru kary.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, nie dopuszczając się istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, zwłaszcza tych wskazanych w środkach odwoławczych. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 4,5,7 k.p.k., a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny oraz jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza nie zawiera błędów faktycznych i logicznych. Wyrok – zgodnie z art. 410 k.p.k. – znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego J. W. wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej - całościowej oceny dowodów, w tym, tych wskazanych w środku odwoławczym, mając na uwadze zarówno ich ewolucję w toku postępowania, jak też wzajemne relacje osób zeznających oraz ich sytuację procesową. To apelujący domaga się wybiórczej oceny poszczególnych wypowiedzi świadków, często pozostających w całkowitym oderwaniu od pozostałego materiału dowodowego. W szczególności należy zwrócić uwagę na ewolucję w zakresie akcentowanych w apelacji zeznań świadka T. B.. Apelujący kwestionując ocenę jego zeznań złożonych na rozprawie w dniu 17 września 2015 roku, zdaje się zupełnie tracić z pola widzenia okoliczność, że świadek ten zeznając wielokrotnie początkowo w żaden sposób nie identyfikował osób uczestniczących w jego pobiciu, z czasem zaczął je opisywać jako osoby obcojęzyczne, aby wreszcie stwierdzić, że sprawcy mówili po polsku i z pewnością wykluczyć udział w zajściu J. W.. Taka postawa świadka nie przekonuje o jego wiarygodności. Nie jest bowiem prawdopodobne, aby T. B., który słyszał od innych osób o zorganizowaniu napadu na jego osobę przez J. W. i zeznawał na ten temat, nagle po upływie 14 lat od zdarzenia „przypomniał sobie”, że osoba ta nie brała w zdarzeniu udziału, tym bardziej, że jak twierdził nie widział sprawców. Słusznie zeznania te Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne dostrzegając nadto, iż pozostają w sprzeczności z dowodami potwierdzającymi sprawstwo oskarżonego, a to w postaci zgodnych ze sobą w tym zakresie zeznań D. T., M. I. oraz S. K. (C.) w części obdarzonej wiarą. Na powyższą ocenę zeznań T. B. wpływu nie może mieć również relacja A. B. (1) z dnia 12 marca 2015 roku. Po pierwsze dlatego, że wbrew sugestiom skarżącego zeznania obu świadków wcale ze sobą nie korespondują, po wtóre – ponieważ słusznie została ona zdyskredytowana przez Sąd Rejonowy, której to oceny apelujący nie podważa.

Nie ma również racji skarżący kwestionując prawidłowość oceny zeznań M. Ł.. Podkreślić przy tym należy, że podobnie jak w przypadku T. B. domaga się on wybiórczej oceny dowodu, poprzez oparcie jej wniosków jedynie na ostatniej wypowiedzi świadka. Tymczasem relacja pokrzywdzonego M. Ł. zmieniała się z biegiem postępowania, ograniczając rolę oskarżonego, marginalizując ją, aby wreszcie całkowicie zaprzeczyć jego udziałowi w zdarzeniu. Sąd miał powyższe na uwadze i słusznie za najbardziej wiarygodne i najlepiej odzwierciedlające rzeczywistość uznał

pierwsze zeznania tego świadka, w oparciu o które został sformułowany zarzut aktu oskarżenia. Są one spójne i logiczne, nadto znalazły potwierdzenie w zeznaniach S. K. (C.) oraz M. G. (1). Co więcej, pokrzywdzony nie był w stanie w sposób przekonujący wytłumaczyć przyczyn zmiany swojej relacji, która nastąpiła po upływie ponad 13 lat od zdarzenia, co tym bardziej podważa jej wiarygodność.

Zastrzeżeń nie budzi również dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań świadków E. i M. C.. Podstawowym argumentem przemawiającym za odmówieniem im wiary jest ich sprzeczność z dowodami obciążającymi oskarżonego, a to w postaci zeznań M. I., D. T. i S. K. (C.). Nie popełnił także błędu sąd zwracając uwagę na stosunkowo późne zgłoszenie tych dowodów przez oskarżonego, choć okoliczność ta nie była decydującą przy ich ocenie. Zwrócić natomiast należy uwagę na fakt, iż świadkowie w swoich zeznaniach nie operują dokładnymi godzinami pobytu J. W. w towarzystwie E. C., wskazując ogólnie na noc (z 2 na 3 maja 2001 roku) i powrót do C. około 4-5 nad ranem. W takiej sytuacji przy uwzględnieniu zeznań pokrzywdzonych T. B. i A. B. (1), zgodnie z którymi zdarzenie objęte zarzutem miało miejsce wieczorem – przed północą, fakt spotkania oskarżonego z E. C. i wspólnego spędzenia z nią nocy nie wyklucza wcale jego udziału w pobiciu w P..

Wbrew kolejnemu zarzutowi apelacji, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zeznania S. K. (C.). Podkreślić przy tym trzeba, że ocena ta poprzedzona została szczegółową analizą wszystkich relacji świadka i w konfrontacji z innymi dowodami. Nie jest prawdą jakoby w toku postępowania wielokrotnie zmieniał on prezentowane wersje. Jedynie w pierwszej fazie postępowania S. C. kwestionował swój udział w pobiciu T. B. (co nie uszło uwadze Sądu dokonującego oceny omawianego dowodu). Na dalszym etapie postępowania relacji tej jednak nie potwierdził, wyjaśniając w sposób zasługujący na uwzględnienie przyczyny jej zmiany. Wbrew sugestiom apelującego kolejne jego depozycje były konsekwentne i spójne w toku całego postępowania (co istotne, również w innych postępowaniach, w których występował zarówno w charakterze oskarżonego, jak i z świadka). Okoliczność, że składając wyczerpujące, szczegółowe zeznania (wyjaśnienia) liczył na łagodniejsze potraktowanie jest oczywista. S. K. (C.) wówczas oskarżony tego nie kwestionował, a jego postawa jest zrozumiała w świetle brzmienia przepisów art. 60 § 3 i 4 k.k., tyle że sama w sobie nie świadczy o braku wiarygodności. Sąd miał ją w polu widzenia i dokonał szczegółowej analizy tego dowodu, a wyniki jej przejawiające się w obdarzeniu wiarą zeznań świadka są prawidłowe i zgodne z wymogami art. 7 kpk.

Nie jest zasadny zarzut jakoby Sąd Rejonowy nie uwzględnił w wystarczającym stopniu specyficznego charakteru sprawy i różnorodnych motywacji, którymi kierowali się świadkowie i oskarżeni w trakcie postępowania, a także wielokrotnego prowadzenia przesłuchań. Trudno odnieść się szczegółowo do tak sformułowanego zarzutu, skoro jego autor nie wykazał na czym owe uchybienia miałyby polegać oraz jaki miały wpływ na treść orzeczenia. Lektura uzasadnienia wyroku prowadzi jednak do wniosku zgoła przeciwnego. Sąd na karcie 19 uzasadnienia wyroku zauważył, że oskarżenie opiera się na relacjach osób, które w sprawie miały status oskarżonych bądź takich, które były związane ze środowiskiem przestępczym, a dokonując oceny materiału dowodowego miał na uwadze te okoliczności.

Wobec powyższego zupełnie nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, bowiem tego rodzaju błąd wynikać musi bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, natomiast Sąd Okręgowy nie stwierdził naruszenia przepisów prawa procesowego w tym zakresie, mających wpływ na treść orzeczenia. Podkreślić przy tym należy, że w orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z 24 marca 1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84). Możliwość zatem przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżący natomiast w środku odwoławczym nie wykazał w najmniejszym stopniu jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd Rejonowy.

Bezskuteczny okazał się także zarzut nieuwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego o wznowienie przewodu sądowego pomimo pisma świadka E. C., w którym podała, że stawi się na przesłuchanie (k. 6473). Obrońca nie wskazał przy okazji tego zarzutu, obrazy jakiego przepisu miał się dopuścić sąd orzekający w pierwszej instancji oraz, jaki to



miało wpływ na treść orzeczenia. Otóż w ocenie Sądu Odwoławczego dowód z zeznań E. C. został przeprowadzony w sposób prawidłowy. Jej zeznania, złożone przed sądem poprzednio rozpoznającym sprawę zostały za zgodą stron ujawnione, a następnie poddane ocenie. Decyzję o ujawnieniu tego dowodu sąd podjął z uwagi na brak możliwości doręczenia wezwania świadkowi, co do którego w aktach sprawy znajdowały się informacje, że może przebywać za granicą. Pismo, na które powołuje się obrońca jest kserokopią, brak przy tym koperty oraz jakiegokolwiek adnotacji dotyczącej, tego kto złożył je do akt. Przede wszystkim jednak brak w nim adresu świadka, na który można by go wezwać. W tych okolicznościach nie było podstaw do wznowienia przewodu sądowego. O słuszności omawianej decyzji Sądu Rejonowego przekonuje dodatkowo okoliczność, że już po wydaniu wyroku, na adres wskazany przez E. C. w kolejnym piśmie (k. 6550) przesłana została informacja o toku sprawy, po czym przesyłka ta została zwrócona nadawcy z adnotacją „adresat nieznan” (k. 6552).

Przechodząc do omówienia kolejnych apelacji na wstępie należy wskazać, iż rozważania dotyczące prawidłowości oceny zeznań świadka S. K. (C.), poczynione wyżej, odnoszą się w pełni do zarzutów sformułowanych zarówno przez oskarżonego J. W., jak i obrońcę A. S. (1).

W uzupełnieniu tych rozważań odnosząc się do apelacji oskarżonego J. W. warto podkreślić, że wbrew jego twierdzeniom w sprawie nie doszło do połączenia ról procesowych oskarżonego i świadka. Zarzut taki byłby zasadny, gdyby jedna osoba występowała w tych dwóch rolach jednocześnie- „w tym samym czasie”. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją odmienną i w pełni akceptowalną przez przepisy postępowania karnego. S. C. bowiem występował w charakterze oskarżonego na początkowym etapie tego postępowania, następnie z uwagi na wydanie i uprawomocnienie się wobec niego wyroku, uzyskał status świadka. W tych okolicznościach Sąd był w pełni uprawniony, a wręcz zobligowany do uwzględnienia wszystkich składanych przez niego w toku postępowania wyjaśnień i zeznań, co uczynił analizując je w sposób niezmiernie drobiazgowy i wnikliwy. Sąd Okręgowy w pełni podziela wyniki tej analizy, które pozwoliły na poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie zarzuconych oskarżonemu przestępstw. Podkreślić przy tym należy, iż zeznania S. K. (C.) wbrew zarzutom sformułowanym przez oskarżonego znalazły potwierdzenie w innych dowodach w postaci zeznań M. I., M. G. (2), częściowo wyjaśnień D. T., częściowo również zeznań A. B. (1) i T. B.. co dodatkowo przekonuje o ich wiarygodności.

Sąd Rejonowy miał w polu widzenia okoliczność, że w odniesieniu do czynu z art. 282 k.k. popełnionego na szkodę S. K. (C.) jego zeznania były dowodem odosobnionym. Okoliczność ta jednak nie może mieć decydującego znaczenia, skoro z uwagi na obszerność relacji, jej spójność, a przede wszystkim konsekwencję w toku całego postępowania, opisany dowód został uznany za wiarygodny. Podobnie należy ocenić fakt niepotwierdzenia tych zeznań przez G. S. i T. K.. Nie popełnił przy tym błędu Sąd Rejonowy wskazując, że dowody te nie były istotne, skoro nie dotyczyły bezpośrednio zdarzenia objętego zarzutem. Nie ma również znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności za przestępstwo z art. 282 k.k. to, skąd pokrzywdzony brał pieniądze na opłacenie haraczu. Zresztą, jak wynika wprost z jego zeznań, nie dysponował on kwotami, których żądał od niego oskarżony i między innymi dlatego- w celu umorzenia „długu” zdecydował się na zwabienie do P. A. B. (1), w zamian za co dług ten miał mu być umorzony.

Nie ma racji skarżący podnosząc zarzut obrazy art. 170 § 2 k.p.k., nie jest bowiem prawdą jakoby Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie E. C. (nie mógł zatem obrazić wskazanego przepisu). Dowód ten został prawidłowo przeprowadzony (o czym była mowa wyżej) poprzez jego ujawnienie – i to za zgodą stron, z uwagi na brak możliwości doręczenia świadkowi wezwania. W opisanych okolicznościach nie może być mowy o naruszeniu prawa do obrony oskarżonego. Tym bardziej zarzut ten jest niezasadny, jeżeli się zważy, że świadek w piśmie, o którym pisze J. W. nie wskazała adresu, na który można by ją wezwać.

Odnosząc się do apelacji obrońcy A. S. (1) wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy nie pominął w swych rozważaniach żadnych dowodów, ani wynikających z nich okoliczności korzystnych dla oskarżonego. Wręcz przeciwnie, przeanalizował wszystkie zeznania i wyjaśnienia osób wskazanych w środku odwoławczym i wzajemnie je skonfrontował. Faktem jest, że w materiale dowodowym pojawiły się istotne rozbieżności, bowiem przesłuchiwane osoby na przestrzeni postępowania prezentowały różne wersje wydarzeń, jednak Sąd Rejonowy miał powyższe w polu widzenia. Okoliczność, że świadkowie zmieniają zeznania z biegiem czasu nie wyłącza ich

wiarygodności i nie wyklucza możliwości właściwej oceny tych dowodów. Dla dokonania tej oceny nie jest właściwe wskazywanie na poszczególne wypowiedzi, bez ich odniesienia do całości dowodu, jak to czyni skarżący odnosząc się tylko do fragmentów zeznań wymienionych w apelacji osób- wywodząc z nich określone wnioski, bowiem właśnie taka ocena nosiła by cechy wybiórczej. Prawidłowe jest natomiast przeanalizowanie wszystkich relacji, a następnie skonfrontowanie ich z innymi dowodami- jak to uczynił Sąd pierwszej instancji.

I tak nie budzi zastrzeżeń ocena zeznań A. B. (1), która została przeprowadzona zgodnie z regułami art. 7 k.p.k. Sąd wskazał, które zeznania tego świadka obdarzył wiarą i uzasadnił to zgodnością z innymi omówionymi dowodami. Zasadnie stwierdził również, że świadek uchylający się na rozprawie od składania zeznań, kwestionujący swoje wcześniejsze relacje nie potrafił w sposób racjonalny wy tłumaczyć takiej postawy, wskazując sprzecznie, że zeznania zostały mu zasugerowane przez innych uczestników postępowania, bądź to przez osoby przesłuchujące, bądź wreszcie, że je sam zmyślił. Dokonana przez Sąd ocena zeznań A. B. (1) znajduje oparcie również w opinii psychologicznej dotyczącej tego świadka (k. 6002-6005), zgodnie z którą kierunek dokonanych zmian, jak również podawane przez niego uzasadnienia zdają się mieć charakter instrumentalny, a wskazywana przez niego motywacja o charakterze zachowań odwetowych nie ma znaczenia decydującego dla całokształtu jego postawy podczas składania zeznań. Według biegłej, której opinia nie była kwestionowana, zmiana jego postawy może być uwarunkowana czynnikami motywacyjnymi w kierunku obronnym wobec osób oskarżonych w sprawie. Powyższe wnioski zgodne są z zeznaniami S. B., która podała, że jej mąż bał się J. W..

Równie trafna jest ocena zeznań D. T.. Przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji były wszystkie depozycje świadka, przy czym Sąd ten wskazał i należyte uzasadnił, które z nich i dlaczego uznał za wiarygodne oraz z jakiego powodu odmówił wiary pozostałym. Wywody te wbrew zarzutom apelacji są logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Odnośnie zeznań T. B. wskazać należy, iż nie stanowiły one dowodu na okoliczność sprawstwa A. S. (1). Sąd oparł się na nich w zakresie, w jakim świadek opisywał sposób działania sprawców w tym użycie niebezpiecznych narzędzi oraz rodzaj i charakter doznanych obrażeń.

Szczegółowej analizie poddane zostały również zeznania pokrzywdzonego K. S. oraz jego postawa w toku postępowania. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd miał na uwadze negatywny stosunek świadka do A. S. (1) (vide str. 25 uzasadnienia wyroku). Brak odrębnego odniesienia się do fragmentu zeznań, w którym K. S. zaprzeczył doznaniu obrażeń w wyniku przedmiotowego zdarzenia, nie stanowi uchybienia, skoro materiał dowodowy sprawy nie pozostawia w tym zakresie najmniejszych wątpliwości. K. S. na k. 981-982 wyjaśnił, dlaczego na wcześniejszym etapie postępowania nie chciał składać zeznań (przedstawione wówczas argumenty tłumaczą również, dlaczego podał pierwotnie, że wówczas nie ucierpiał). W świetle jednak jego późniejszych zeznań, jak też relacji jego żony – A. K., nie ulega wątpliwości, że obrażenia te powstały w wyniku pobicia objętego zarzutem. Składając zeznania przed sądem w dniu 5 listopada 2003r. opisał dokładnie przebieg tego zdarzenia, narzędzie jakim był bity, a także obrażenia, których doznał.

W tych okolicznościach chybiony jest zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podniesiony przez skarżącego, bowiem suma przeprowadzonych dowodów trafnie wykazała, iż w sprawie niniejszej nie było wątpliwości w rozumieniu powołanego przepisu. Zastosowanie reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwe tylko wtedy, gdy wątpliwości co do okoliczności faktycznych nie dadzą się usunąć. Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (II AKa 30/07 wyrok s.apel.2007-04-05 w Katowicach Prok. i Pr.-wkł. 2007/11/24....).

Nie jest zasadny zarzut, jakoby Sąd Rejonowy nie zweryfikował w sposób wystarczający dowodów na okoliczność przekroczenia granicy państwowej przez A. S. (1) w dniu 1 maja 2001 roku. Na tę okoliczność został przesłuchany świadek S. M. z G. P. Kontrolnej Straży Granicznej w B., który wskazał, że – pieczęć z datą 1 maja 2001 roku znajdująca się w paszporcie oskarżonego jest podrobiona, na co wskazują: kolor tuszu, wymiary stempla, wyróżniki cyfrowe. Dodatkowo świadek zeznał, iż ustalił, że taka pieczęć nie była używana w B. w dniu 1 maja 2001 (k. 1202, 5959v-5960). Wiarygodność świadka nie jest kwestionowana. Dodatkowo prawdziwość jego zeznań została w pełni potwierdzona przez biegłego K. B., który zarówno w opinii pisemnej (k. 1268-1272), jak i ustnej uzupełniającej (k. 6266v-6267) nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że przedmiotowy odcisk stempla został podrobiony, o czym świadczą różnice w zakresie cech graficznych, parametrów mierzalnych, prawidłowości symboli kodowych, nadto użyty tusz nie jest tuszem stosowanym w stemplach (...) G.. Omawiana opinia jest jasna i pełna, nie była kwestionowana przez strony postępowania, dlatego też nie zaistniały żadne podstawy do dodatkowej weryfikacji wniosków tej opinii. Podkreślić należy, że skarżący w apelacji również nie wskazał, jakiego rodzaju okoliczności należy dodatkowo wyjaśnić. Sąd Okręgowy się takich nie dopatrzył, a poczynione na podstawie opinii ustalenia faktyczne w pełni akceptuje.

Nieskuteczny okazał się zarzut nierozpoznania sprawy niniejszej łącznie ze sprawą D. T.. Nie ulega wątpliwości, że wyłączenie sprawy tego oskarżonego do odrębnego rozpoznania na etapie podejmowania tej decyzji procesowej przez sąd było zasadne. Skarżący nie wykazał w żaden sposób, czy i jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia miało rozpoznanie jego sprawy oddzielnie. Przede wszystkim jednak zwrócić należy uwagę na okoliczność, że sprawa ta w chwili ujęcia D. T. należała do właściwości sądu okręgowego.

Prawidłowe jest ustalenie, że sprawcy pobicia T. B. i K. S. posługiwali się niebezpiecznymi narzędziami. W tym zakresie Sąd dokonał oceny zeznań świadków opisujących rodzaj tych narzędzi oraz sposób działania napastników. Wbrew sugestiom zawartym w apelacji w zeznaniach nie występowały istotne różnice dotyczące przedmiotów użytych w zdarzeniach. Odnośnie czynu z dnia 2 maja 2001 roku zarówno pokrzywdzeni T. B. i A. B. (1) jak i D. T. mówili o metalowych pałkach będąc w tym zakresie zgodni. Wprawdzie T. B. wspominał również o kablu elektrycznym, a pod koniec postępowania także o przedmiocie przypominającym broń, to jednak miały być one użyte obok pałek, a nie zamiast nich, w żadnej wypowiedzi pokrzywdzony użyciu metalowych pałek nie zaprzeczył. Sąd wbrew zarzutom apelacji wypowiedział się na temat narzędzi użytych przez sprawców podczas pobicia T. B. i wykazał, że metalowe pałki stanowią inne niebezpieczne narzędzie w rozumieniu art. 159 ze względu na swe właściwości i cechy fizyczne - przede wszystkim twardość tworzywa.

Sąd Rejonowy nie popełnił również błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, że K. S. został pobity rurką metalową o długości około 80 cm i średnicy około 3 cm. Wprawdzie w opisie czynu IV zaskarżonego wyroku wskazano, że narzędziem tym był kij baseballowy (Sąd wyjaśnił powyższe oczywistą omyłką), to jednak już w ramach stanu faktycznego jak też przy omawianiu kwalifikacji prawnej czynu wskazano, iż była to rurka metalowa o długości 80 i średnicy 3 cm. Tak użyte wobec niego narzędzie opisał sam pokrzywdzony (k. 1793v). Na powyższe ustalenia nie mogły mieć wpływu późniejsze- składane po kilkunastu latach zeznania świadka na które powołuje się obrońca, a w których to świadek nie był w stanie sprecyzować czy była to rura, czy pała, skoro we wskazanych wcześniej relacjach nie miał co do tego żadnych wątpliwości.

Metalowa rurka o średnicy 3 cm i długości 80 cm stanowi "inny podobnie niebezpieczny przedmiot" w rozumieniu art. 159 k.k. Właściwości statyczne metalowej rurki sprawiają, że jest ona szczególnie przydatna do zadawania uderzeń, z czym wiąże się zazwyczaj niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia. Przy uznaniu jakiegoś przedmiotu za narzędzie niebezpieczne kładzie się nacisk na właściwości i cechy narzędzia. Ma to związek z aktualnym ujęciem kwalifikowanej formy rozboju, które mówi o podobnie do broni palnej lub noża niebezpiecznym przedmiocie. Akcentuje się charakter przedmiotu, jego naturalne cechy, które sprawiają, że jest on na tyle niebezpieczny, iż jego zwykłe użycie może powodować zagrożenie dla życia ofiary. Przedmiot taki musi charakteryzować się analogicznymi właściwościami i stwarzać poziom zagrożenia dla życia człowieka zbliżony do zagrożenia powodowanego przez broń palną czy nóż. Metalowa rurka o podanych wymiarach i konstrukcji cechy takie posiada (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 5 czerwca 2009 r., II AKa 61/09, LEX nr 577336).

Nie ma racji skarżący kwestionując przypisanie oskarżonemu A. S. (1) usiłowania pobicia A. B. (1) i wskazując, że zachowania tego dopuścili się jedynie ci sprawcy, którzy pobiegli za pokrzywdzonym. Otóż opisywane przestępstwo zostało popełnione przez kilka osób działających wspólnie i w porozumieniu. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych nie ma wątpliwości, że sprawcy ustalili, że dokonają pobicia osób przywiezionych do lasu przez S. C.. Porozumienie dotyczyło pobicia dwóch osób, podobnie jak wszyscy sprawcy obejmowali takie zachowanie swoim zamiarem. Fakt, że za B. pobiegli J. W. i wraz z drugą osobą, a w tym czasie A. S. (1) bił T. B. nie powoduje, że odpowiadają on jedynie w tym zakresie, bowiem zakres ich odpowiedzialności jest podyktowany zakresem zamiaru. Podkreślić należy, że współsprawcą może być także osoba, która nie wykonuje całości, bądź nawet części znamion wykonawczych, lecz której zachowanie, postawa dopełnia zachowanie innego współsprawcy w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa.

Reasumując stwierdzić zatem należy, że wina oskarżonych J. W. i A. S. (1) w zakresie przypisanych im czynów nie budzi wątpliwości, zaś ich kwalifikacja prawna jest prawidłowa.

Wobec tego, że wszyscy apelujący kwestionowali również wymiar orzeczonych wobec oskarżonych kar, tym samym należało końcowo odnieść się również do tej kwestii.

Sąd Odwoławczy dokonał instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku również w tym zakresie, stwierdzając, że i w tej części jest on prawidłowy. Orzeczone przez Sąd Rejonowy kary pozbawienia wolności, jeśli zważy się na ich wielokrotną uprzednią karalność również za przestępstwa podobne, ilość popełnionych przestępstw, wielość osób pokrzywdzonych, rozmiar i wysokość wyrządzonych szkód, nie mogą być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt. 4 kpk, a tylko wówczas możliwa byłaby korekta tego wyroku na korzyść oskarżonych. Wymiar orzeczonych kar świadczy o tym, że Sąd Rejonowy miał w polu widzenia wszystkie najistotniejsze okoliczności decydujące o karze, a także we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary (art. 53 kk). Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym wymierzone oskarżonym kary nie przekraczają stopnia winy, uwzględniają stopień społecznej szkodliwości czynów, a także cele wychowawcze i poprawcze wobec oskarżonych, jak też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Niewątpliwie nie bez znaczenia jest okoliczność, że do wydania wyroku w niniejszej sprawie doszło po upływie kilkunastu lat od zdarzeń objętych zarzutami, nie mniej jednak okoliczność ta nie może mieć dla wymiaru kary znaczenia decydującego, bowiem nie zmienia ona oceny stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanych czynów, które w przedmiotowej sprawie są bardzo wysokie. Sąd Rejonowy uwzględnił powyższą okoliczność oraz fakt ustabilizowania trybu życia słusznie uznając je za jedyne przemawiające na korzyść oskarżonych. Należy wskazać, że czyny przypisane oskarżonym zagrożone są karami pozbawienia wolności w wymiarze – art. 159 k.k. i art. 286 § 2 k.k. do lat 8, art. 282 k.k. do lat 10. A zatem Sąd nie zbliżył się nawet do górnych granic ustawowego zagrożenia.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (1), zdaniem Sądu Okręgowego przy wymiarze kary we właściwych proporcjach uwzględnione zostały okoliczności łagodzące. Brak przy tym jakichkolwiek podstaw, aby przyjmować, że ten oskarżony padł ofiarą zмовы współoskarżonych. Fakt kilkakrotnego karania już po okresie objętym zarzutami wskazuje również na to, że oskarżony mimo zmiany trybu życia nie przestrzega w pełni porządku prawnego.

Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, który Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje, rażąca niewspółmierność kary może zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok SN z 14 listopada 1973r. III KR 254/73, OSNPG 1974, z 3-4, poz. 51). Przy czym na gruncie uregulowania art. 438 pkt. 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę wymierzoną w pierwszej instancji można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa- nazwać rażąco niewspółmierną tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie takie okoliczności nie zaistniały. Jeśli się zważy na działanie sprawców z pełną świadomością, w sposób zaplanowany, z wykorzystaniem przewagi fizycznej i liczebnej, z całkowitym lekceważeniem obowiązujących norm prawnych, nie zasługującą na aprobatę motywację, to wymierzone oskarżonym kary zasługują na miano sprawiedliwych.

Sąd II instancji, rozpoznając sprawę w zakresie szerszym niż zarzuty zawarte w apelacji, stwierdził uchybienie, które z uwagi na treść art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. zobligowany był uwzględnić z urzędu. Dotyczy ono rozstrzygnięcia zapadłego w odniesieniu do czynu kwalifikowanego z art. 258 § 2 k.k. zarzuconego A. S. (1). Otóż od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 roku o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy- Kodeks Postępowania Karnego oraz niektórych innych ustaw, tj. od dnia 12 lipca 2007 roku właściwym rzeczowo do rozpoznania spraw o przestępstwa z art. 258 § 1-3 k.k. jest sąd okręgowy. Zgodnie z art. 6 wskazanej ustawy -sprawy, w których przed wejściem w życie ustawy rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Z opisaną sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w której akt oskarżenia wpłynął do sądu rejonowego pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów, jednakże po uchyleniu pierwszego zapadłego w niej wyroku (co nastąpiło w dniu 19 lipca 2007 roku k. 4040) z uwagi na potrzebę ponownego jej rozpoznania, winna być ona przekazana sądowi okręgowemu. Rozpoznanie sprawy przez sąd rejonowy doprowadziło do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. bowiem sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu. Z tych przyczyn niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów orzeczenie w opisanym zakresie podlegało uchyleniu i przekazaniu do rozpoznania sądowi właściwemu- Sądowi Okręgowemu w Lublinie IV Wydziałowi Karnemu.

Z przytoczonych wyżej względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jako trafny, należało na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymać w mocy.

Z uwagi na ustanowienie dla oskarżonego J. W. obrońcy z urzędu, uwzględniając zgłoszony wniosek o zasądzenie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w instancji odwoławczej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i § 14 ust. 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002r. ( Dz. U. Nr 163,poz. 1348 z późn. zmianami) zasądził wynagrodzenie od Skarbu Państwa w kwocie zgodnej z przewidzianą stawką.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze uzasadnia przepis art. 636 § 1 k.p.k.

Włodzimierz Śpiewła Katarzyna Żmigrodzka Marta Śmiech